

EXPRESS

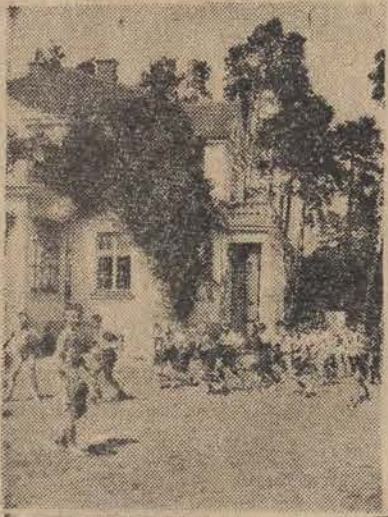


Nr 229 (1499)
ROK V.

ILUSTROWANY

PONIEDZIAŁEK

Przed nowym
rokiem szkolnym



Już tylko 10 dni pozostało do rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Na zdj. dzieci na kolonjach wykroczą ostatnie dni dzielące je od powrotu do szkoły.

Oddziały Armii Ludowej

gromia wojska agresorów

Amerykane ponoszą straty na wszystkich frontach

PEKIN. — Z Phenjanu donoszą, że dowództwo naczelne sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej ogłosiło w dniu 20 sierpnia rano następujący komunikat:

Oddziały Armii Ludowej prowadzą w dalszym ciągu na wszystkich

Wzrost bezrobocia we Włoszech

RZYM. — Zakłady przemysłowe we Włoszech ograniczają swą produkcję, ponieważ rynek włoski zasypywany jest towarami amerykańskimi. W związku z tym ilość bezrobotnych wzrasta.

W zakładach Reggiana w Reggio Emilia zwolniono z pracy 2.300 robotników, w stalowni Ansaldo w Genui — 4.417 robotników, w zakładach Pignone we Florencji — 508. Ze wszystkich prawie okęgów prze myślowych nadchodzą dalsze wiadomości o masowym zwalnianiu robotników.

Każde zobowiązanie produkcyjne

ciosem w podżegaczy wojennych

Cały kraj podejmuje apel kopalni „Wieczerek”

WARSZAWA. — Wielką falą zobowiązań produkcyjnych czczą robotnicy, chłopcy i młodzież zbliżający się I Polski Kongres Obrońców Pokoju. Czyny i słowa polskich bojowników o pokój świadczą, że nasz wkład w dzieło światowego pokoju poważnie wzrasta.

W dalszym ciągu nieprzerwaną falą napływają zobowiązania załóg robotniczych zakładów przemysłowych Śląska, podejmowane na apel górników kopalni „Wieczerek”.

Na uroczystym zebraniu załogi kopalni „Klimontów” zobowiązania w odpowiedzi na apel górników kopalni „Wieczerek” podjęło 26 górniczych zespołów produkcyjnych, które postanowiły w okresie 5 miesięcy wykonywać od 125 do 140 proc. normy.

W kopalni „Barbara” najpoważniej sze zobowiązania podjęli m. in. pracujący na chodniku Franciszek Sopała, który zobowiązał się do realizacji sierpniowych zadań produkcyjnych w 200 proc., brygadziści ścia-nowy Mikołaj Gawryluk, który postanowił wykonać swą normę w 180 proc. oraz rębacz chodnikowy Maksymilian Szmotermaier i Franciszek

Hołd bojownikom o socjalizm

złożyła wczoraj na stokach Cytadeli robotnicza Warszawa
W rocznicę śmierci Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego

WARSZAWA. — Dnia 20 sierpnia w przeddzień 25-ej rocznicy śmierci Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego na stokach Cytadeli, gdzie już wzniesiono część wspólnego pomnika ku ich czci, gdzie znajduje się dziś park zbudowany rękoma robotników, ZMP-owców, żołnierzy, społeczeństwo polskie oddało hołd nieugiętym bojownikom walki o sprawiedliwy ustrój społeczny.

Las sztandarów, czerwonych i bia łoczerwonych wykwita w słońcu ponad głowami tłumu, zgromadzonego w parku i na wałach Cytadeli. Przy pomniku pełnią straż żołnierze odrodzonego Wojska Polskiego.

Uroczystość odsłonięcia pomnika zagaja sekretarz organizacyjny Komitetu Warszawskiego PZPR ob. Lufek, po czym wśród głębokiej ciszy przemawia sekretarz KC PZPR

Edward Ochab. Gorące i mocne słowa o życiu i walce bohaterskich synów polskiego proletariatu rozpłomieniają zgromadzonych.

Po przemówieniu Edward Ochab

W obronie ofiar te roru greckich faszystów

NOWY JORK. — Sekretariat Organizacji Narodów Zjednoczonych ogłosił treść pisma, skierowanego przez przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa — Malika do sekretarza generalnego ONZ — Trygve Lie w dniu 16 sierpnia.

W piśmie tym Malik stwierdza, iż otrzymał od greckich demokratów telegram stwierdzający, że 45 patriotom greckim grozi kara śmierci: za swe demokratyczne przekonania.

Malik wezwał Trygve Lie do przedsięwzięcia kroków w celu uratowania tych ofiar terronu monarchofaszystowskiego.

Lotnictwo polskie

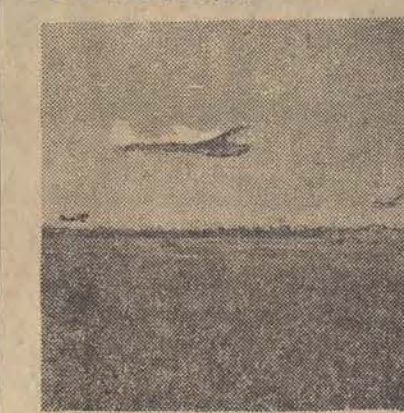
w służbie i obronie pokoju

Centralne pokazy lotnicze odbyły się w dniu wczorajszym w Stolicy

WARSZAWA. — Nigdy jeszcze stolica Polski nie oglądała tak potężnej demonstracji sił Odrodzonego Lotnictwa Polskiego — jakimi były centralne pokazy lotnicze, zorganizowane w dniu Święta Lotnictwa 20 bm. na lotnisku Okęcie w Warszawie.

Ponad sto tysięcy mieszkańców stolicy z dumą i podziwem obserwo wało siłę, sprawność i wspaniałe wyposażenie odrodzonego lotnictwa Polski Ludowej. Zademonstrowano na pokazach wspaniałą i żywiołową rozkwit polskiego lotnictwa, wspierając go siłą braterską pomoc Związku Radzieckiego — dał nieprzebranym tłumom widzów oblegających lotnisko niezbitą gwarancję realizacji naczelnego hasła Święta Lotnictwa — „Lotnictwo polskie w służbie i obronie pokoju”.

Podczas pokazu rozpoczęły się przelotem dwóch samolotów z portretami Generała Stalina i Prezydenta Bolesława Bieruta.



Funkcjonalnie o godz. 15 przy dźwiękach Hymnu Państwowego przybył na lotnisko premier Cyrankiewicz wraz z wiceministrem Obrony Narodowej, szefem Sztabu Generalnego — gen. broni Korczycem.

Pokazy rozpoczęły się przelotem dwóch samolotów z portretami Generała Stalina i Prezydenta Bolesława Bieruta.

Zgromadzone tłumy powitały przelatujące nisko nad lotniskiem samoloty huraganowymi okrzykami i dźwiękami nie milknącymi oklaskami. Gdy następnie, na niebie ukazał się wielki wyraz „POKOJ”, odzworony przez 43 samoloty sportowe, pilotowane przez członków aeroklubu Ligi Lotniczej, nieopisany entuzjazm ogarnął wszystkich widzów.

Pięć samolotów UT-2 w szyku bojowym poprzedziło błyskawiczny przelot samolotu odrzutowego, któ-

Pamięci bohaterów

W ciężkiej, trudnej i krwawej walce klasowej, pod wielkim sztandarem marksizmu-leninizmu, hartowały się szeregi polskiego proletariatu, hartowała się jego awangarda — Komunistyczna Partia Polski.

Zamordowani przed 25 laty bohaterzy: Kniewski i Rutkowski uosobiają nam, lepsze cechy polskich rewolucjonistów proletariackich, pozostań dla nas wzorami robotniczego mężaństwa i zapalu, ofiarności i wierności dla idei wyzwolenia, idei komunizmu.

Wbrew rachubom burżuazji, ich krew męczeńska podobnie jak krew Kasprzaków, Okrzejów, Kuniekich, Osnowskich, Bardowskich, Wesołowskich, Buczków nie tylko nie przylumiła ognia ruchu rewolucyjnego w Polsce, lecz stała się jakby potężnym ładunkiem dynamitu pod stary, zmurszały, przekleśny ustrój kapitalistyczny, stała się posiewem wolności i fundamentem przyszłego zwycięstwa ludu pracującego.

U tej męczeńskiej mogiły młodzież nasza uczy się i będzie się uczyć jak na leży żyć, walczyć i wszystkie swe siły poświęcić sprawie klasy robotniczej, sprawie wolności, sprawie komunizmu.

U tej mogiły uczymy się nienawiści do wroga klasowego, bezlitosnej walki o całkowite wytepienie wszystkich agentów tego wroga, o wypalenie rozżarzoną żelazną wszelkich ogniw i śladów reakcji, nadal stosowanej z maniackim uporem przez burżuazyjnych bankrutów, a zwłaszcza przez nowych rozkazodawców polskiej reakcji — zbójce imperialistów z Waszyngtonu i Wall Street.

Gdy z bólem wspomniemy męczeńską śmierć Władka Hibnera i tych dwóch ZMK-owców, robotników z Woli, którym burżuazja wydała życie w samym zaraniu ich młodości, równocześnie musimy towarzyszyć nam myśl o tych braciach klasowych, którzy dziś jeszcze giną pod kulami burżuazyjnych plutonów egzekucyjnych w Korei i w Vietnamie, w Hiszpanii i Grecji, w krajach kapitalistycznych i kolonialnych, wszędzie tam dokąd sięga krwawa ręka imperializmu, wszędzie tam gdzie panuje zbójceci duch faszystów, wyzysku i terronu.

(Z przemówienia E. Ochaba wygłoszonego na uroczystości 25-lecia bohaterskiej śmierci Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego).

ry minął na niskiej wysokości trybuny, aby w ciągu kilku sekund zniknął za widnokręgiem.

Ogromne zainteresowanie wzbudziła pozorowana walka powietrzna dwóch myśliwców.

Następna, nie mniej interesująca część programu obejmowała pokazy lotnictwa sportowego.

Nasze lotnictwo sportowe zademonstrowało akrobacje na wszystkich



typach samolotów silnikowych oraz na szybowcach.

Pokaz zakończył ppłk. Geszyn, który wykonał szereg trudnych ewolucji na samolocie odrzutowym.

Wyspa Nanpeng wyzwolona

przez chińską Armię Ludową

PEKIN. — Agencja Sinhua podała do wiadomości, że chińska Armia Ludowa wyzwoliła w dniu 9 sierpnia wyspę Nanpeng. Wyspa ta znajduje się na wschód od 112 południka i na południe od 22 równoleżnika.

Oddziały kuomintangowskie, znajdujące się na tej wyspie zostały doszczetnie rozbite.

Protest robotników Włoch

przeciwko zamordowaniu J. Lahout'a

RZYM. — Włoska powszechna konfederacja pracy ogłosiła odezwę wzywającą 6 milionów swych członków i wszystkich robotników włoskich do półgodzinnego strajku w dniu 21 sierpnia na znak protestu przeciwko bestialskiemu zamordowaniu przez faszystów przywódcy

Partii Komunistycznej Belgii — Juliana Lahout'a.

We wszystkich fabrykach praca będzie przerwana na pół godziny na znak żałoby i protestu włoskiej klasy robotniczej. Ruch tramwajowy i autobusowy będzie wstrzymany na 5 minut.

Uczyć się można w domu!

Szkolenie korespondencyjne

pozwoili uzupełnić kadry fachowców. — W Łodzi powstaną kursy zaoczne przy Wyższej Szkole Pedagogicznej

W nowym roku szkolnym na stąpi poważna rozbudowa korespondencyjnego systemu nauczania.

Zadaniem jego jest uzupełnienie potrzebnych dla wykonania Planu 6-letniego wykwalifikowanych kadr, których nie będzie w stanie dostarczyć w dostatecznej ilości normalne szkolnictwo oraz umożliwienie zdobycia wykształcenia zawodowego ludziom zdolnym bez odrywania ich od warsztatów pracy.

Policjant w „letargu”

Policjant titowski, urzędujący stale przed gmachem ambasady polskiej w Belgradzie, postanowił w dniu 17 bm. na pół godziny... zaniewidzieć!

Siał i bystro przyglądał się zawieszonoj na gmachu gablocie z fotografiami, ilustrującymi przebieg podpisania Apełu Sztokholmskiego w Polsce. Lecz... nie widział ani gablotki, ani fotografii. Popadł w jakiś dziwny, służbowy trans...

Tymczasem w pobliżu pojawiło się kilka osobników w mundurach wojsko wych... Przybyli, aby pilnować... transu policjanta.

A policjant nadal kontemplował gablotkę, lecz wcale nie widział, że jacyś cywile... demolują ją fachowo i solidnie!

Wykonawszy zamówioną „robotę”, cywile odeszli. Wkrótce oddalili się także osobnicy wojskowi. I wtedy policjant jakoś odzyskał wzrok. Ale nadal stał nieruchomo, w dziwnym skupieniu ducha...

To już drugi przypadek „służbowego” popadnięcia policjanta belgradzkiego w trans, podobny do letargu.

Pierwszy przypadek zdarzył się w kwietniu ub. r., kiedy to chuliganeria titowska zdemolowała polski ośrodek informacyjny. I wówczas policjant nie interweniował.

Nie interweniował, bo nie mógł. Takie otrzymanie instrukcje z góry. Władze belgradzkie nie chcą, aby naród jugosłowiański wiedział, co dzieje się w krajach demokracji ludowej. Boją się prawdy. Wolą odciąć społeczeństwo od dopływu „gorszących” wiadomości aby sobie w ten sposób ułatwić uprawianie procederu, zleconego przez władze dolarowe.

Jugosławia pod rządami kliki titowskiej jest jedynym krajem, w którym w ogóle nie dopuszczono do zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. (Życie Warszawy)

Od początku roku szkolnego rozpocznie działalność kilkanaście Państwowych Ogólnokształcących Szkół Korespondencyjnych obejmujących program klas od VII do XI.

Wszystkie rodzaje kształcenia korespondencyjnego na poziomie średnich szkół zawodowych skoncentrowano obecnie w Państwowym Technicum Korespondencyjnym w Warszawie.

Technicum będzie prowadzić naukę na dwóch poziomach: średnim I stopnia (o programie gimnazjalnym) dla dozorów technicznych, majstrów fabrycznych, laborantów, kreślarzy itp. oraz średnim drugiego stopnia (o programie licealnym) dla techników różnych specjalności.

Na każdym poziomie stworzone są wydziały specjalne a więc mechaniczny, chemiczny, elektryczny i inne.

Ponadto Technicum prowadzi szereg kursów korespondencyjnych dla pracowników placówek handlu uspołecznionego, zatrudnionych w domach towarowych, centralach handlu wewnętrznego i zagranicznego, dla buchaltów, stenografów itd.

Jednym z warunków przyjęcia tak do Technicum, jak i na kursy jest przynajmniej 3-letnia praktyka w zawodzie, konieczna z uwagi na to, że kształcenie metodą korespondencyjną osób nie znających zupełnie przedmiotu nie przyniosłoby pożądanego rezultatu.

Przy pomocy szkolenia korespondencyjnego zapewnimy gospodarce narodowej do r. 1955 około 2.500 planistów, ekonomistów, finansistów i statystyków, tj. ponad 10 proc. potrzebnych w tej dziedzinie specjalistów.

Kształcenie korespondencyjne na poziomie szkół wyższych zorganizowane u nas zostanie po raz pierwszy w nadchodzącym roku akademickim. Uruchamia je Wyższa Szkoła Planowania i Statystyki w Warszawie, Wyższa Szkoła Prawnicza im. Dura czy oraz Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Łodzi. Czas trwania nauki we wszystkich tych szkołach przewidziany jest na cztery lata, tj. rok dłużej,

niż w zakładach nauczania bezpośredniego.

Dotychczasowe, skromne zresztą doświadczenia w zakresie szkolenia zaocznego wskazują, że uczący się nie znajdują na ogół opieki i pomocy ze strony organizacji partyjnych, zawodowych, młodzieżowych swego zakładu pracy ani też należytego zrozumienia kierowników instytucji, w których są zatrudnieni.

Zupełnie inaczej sprawa ta wygląda w Związku Radzieckim. Dzięki życzliwości i pomocy korespondencyjni uczniowie radzieccy uzyskują i w nauce i w pracy poważne rezultaty.

Taką samą atmosferę trzeba wytworzyć w naszych zakładach pracy, trzeba czuć, aby kształcący się zaocznie przestrzegali

ściśle dyscypliny studiów, nie przerywali ich przed ukończeniem, ale trzeba też spieszyć im z pomocą w usuwaniu przeszkód, znać ich warunki materialne i domowe, pomagać w na uce.

Od obowiązków tych nie mogą się uchylać ani organizacje partyjne, ani młodzieżowe, ani zawodowe, które winny ponadto wpłynąć na administrację zakładów pracy, by np. uczący się byli w miarę możliwości zatrudniani tylko na dziennych zmianach, by nie wysyłani byli zbyt często w podróże służbowe, by otrzymywali należne im urlopy w okresie egzaminów itp.

Wymaga tego słuszna polityka kadr.

Wydatna pomoc dla drobnego rolnictwa Wieśniacy otrzymują kredyty na zakup nawozów sztucznych

Realizując pomoc kredytową, uchwaloną przez Prezydium Rządu dla małych rolników i średniorolnych gospodarstw chłopskich na akcję siewną, Bank Rolny uruchomił kredyty na zakup nawozów sztucznych, potrzebnych w okresie jesiennej kampanii siewnej rb.

Całość akcji kredytowej przeprowadza na jest przez gminne kasy spółdzielcze, względnie oddziały Banku Rolnego.

Kredyty przyznawane są w kwotach odpowiadających potrzebom chłopów małorolnych i średniorolnych, natomiast bogacie wiejskie nie będą mogli korzystać z pomocy kredytowej państwa.

Kredyty mają charakter bezgotówkowy: rolnik w ramach przyznanego mu kredytu otrzyma towar w postaci nawozów sztucznych.

Zabezpieczeniem kredytu jest skrypta dłużny, podpisany przez dłużnika i osobę wspólnie z nim gospodarującą, np. żonę, pełnoletniego syna lub córkę, zaś w braku członków rodziny, na wniosek dłużnika, przez inną osobę.

Wnioski o przyznanie kredytów nawozowych składają rolnicy w gminnych kasach spółdzielczych lub oddziałach Banku Rolnego, bądź też w zarządach gminnych Zw. Samopomocy Chłopskiej, w zależności od warunków terenowych. Chodzi o to, by rolnik nie był zmuszony chodzić kilkakrotnie w sprawie kredytu do instytucji odległej

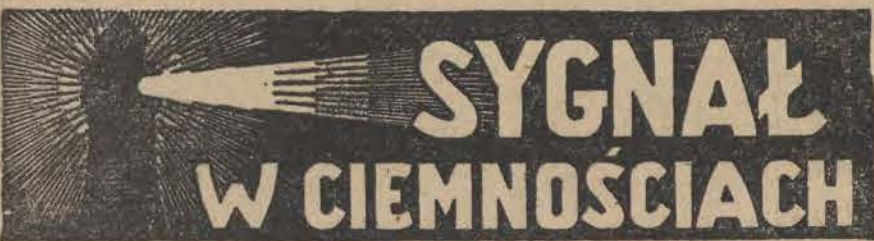
od jego miejsca zamieszkania. Wnioski o udzielenie rolnikom kredytu na kupno nawozów są opiniowane przez Związek Samopomocy Chłopskiej w ciągu trzech dni.

W dawnym pałacu — szkoła



W Nacpolsku, w pow. płońskim, w dawnym ziemlańskim pałacu położonym w obszernym parku niestety obecnie szkoła i przedszkole wiejskie. Niebawem pospieszają tu dzieci pracowników PGR i mieszkańców okolicznych wsi.

ANDRZEJ ZAŃSKI



64)

— Świadczy to bardzo ładnie o pani, że rozumie w ten sposób. Ja jednak jestem innego zdania. Właściwym i jedynym winowajcą jest tutaj Henryk. I właśnie dlatego dzwonię.

— Raz jeszcze zapewniam panią, że nie ma powodu, ażeby wracać do tej sprawy!

— I znów nie zgadzam się z panią! Właśnie, że musimy o tej sprawie porozmawiać z sobą. Jest mi bardzo przykro, że mój syn swoim postępowaniem naraził panią na tyle kłopotów i bardzo panią w jego imieniu przepraszam. Proszę mi wybaczyć to, co używając najłagodniejszej formy nazwę „zapomnieniem się”. Ale proszę mi wierzyć, że gdyby nie parę wypitych za dużo kieliszków koniaku, Henryk nie zachowałby się w ten sposób. Tym więcej, że syn mój kocha panią szczerze i nigdy nie traktował pani jako przelotny flirt...

— O!... — coś westchnęło, coś zasze-mrało w słuchawce.

— Henryk nie powiedział pani jeszcze o wielu rzeczach, od których właściwie powinien był zacząć. I to jest również ie-

go wina. Ale nie mnie godzi się mówić o tym. Ja chciałam tylko prosić, ażeby była pani dla niego wyrozumiała, kiedy zgłosi się do niej jutro po południu, ażeby ją przeprosić i porozmawiać na tematy bardziej niż ważne... O waszej wspólnej przyszłości!...

— Nie wiem... — srebrny głos załamał się znów, a Karwiczowa kończy serdecznie:

— Drogie dziecko, zabrałam pani sporo czasu i zaczynam mieć teraz wyrzuty sumienia, że przedłużam rozmowę. Kończę więc, życząc pani jak najszybszego powrotu do zdrowia... I raz jeszcze proszę, ażeby była pani łaskawa dla mojego syna, kiedy jutro pozwoli on sobie odwiedzić ją!

Rozmowa jest skończona.

Obie panie odkładają słuchawki: Karwiczowa z uśmiechem, panna Stamińska głęboko wstrząśnięta.

— O naszej wspólnej przyszłości: jaka może być ta przyszłość, skoro obiecałam już rękę innemu! — Anna stara się zebrać rozpierzchłe myśli.

Ach, dlaczego to cudowne zdanie nie

padło wcześniej! Tak bardzo na nie czekała, tak ogromnie za nim tęskniła! Ale Henryk był zawsze tajemniczy, nieodgadnięty. Nawet wtedy, kiedy ją całował, nie powiedział tego krótkiego słowa, którego była spragniona... A teraz...

Anna Stamińska mimo swojej pozornej lekkomyślności ma bardzo rozwinięte poczucie sprawiedliwości i umie dotrzymać słowa.

Jerzemu Ortenowi należała się za jego miłość, a przede wszystkim za jego dżentelmeński postępek jakaś rekompensata... Anna sama, z własnej woli, zaproponowała mu, że zostanie jego żoną. Swoją decyzję uważa za słuszną, a przyszło jej to tym łatwiej, że przestała wierzyć, iż jest dla Henryka czymś więcej, niż efektywną przysgodą. Ale teraz, kiedy z ust jego matki usłyszała tamte wiele mówiące słowa, ogarnęła ją formalnie rozpacz — bo przecież z tych dwóch mężczyzn, którzy się o nią starali, o wiele, wiele bliższy jest jej Henryk.

— A jednak nie wolno mi się cofnąć! — córka Seweryna Stamińskiego umie być zdecydowana.

Uczuła w głowie zamęt i ból. Widocznie nie przyszła jeszcze do siebie, a lekarz miał słuszną, zalecając jej, ażeby uniknęła mocniejszych wrażeń.

Ociężałym krokiem powlokła się w stronę tapczana.

Apatycznie spoglądała potem w okno, za którym kołysały się na wietrze gałęzie ogrodowych drzew, a od czasu do czasu jak czarne strzałki przelatywały jaskółki

W pewnej chwili po paru kwadransach czy po paru godzinach (Anna w ogóle straciła poczucie czasu) wierzchołki drzew, rozjaśnione zachodzącym słońcem rozgorzały jak złote pochodnie, a potem zaczęły gasnąć, blednąć, wreszcie soczysta zielen liści stała się szara jak zmrok, który wsaczył się bezszelestnie do ogrodu.

Zaraz potem weszła do pokoju służąca. — Czy pani śpi? — spytała cicho. — Powinna pani zjeść coś na kolację. Na co pani ma ochotę?

Anna udaje, że śpi. Nie chce jej się jeść, a jeszcze mniej rozmawiać. Pokójów ka przez moment stoi niezdecydowana, aż wreszcie, obiecując sobie, że wróci za kwadrans, wychodzi.

Panna Stamińska oddycha z ulgą. Przez moment spiesznie leży na tapczanie, a potem, nie spiesząc się, dochodzi do okna.

Ogród zasnuty jest półmierzchem, jak szaro-niebieskimi dymami, unoszącymi się z wielkiej kadzielnicy. Umilkły świetoty jaskółek, w wielkiej ciszy zasypiają kolory.

Spojrzenia Anny zatrzymują się na krzaku niskopiennej róży. Wspaniała pęk, który gorzał na nim wczoraj wieczorem, zniknął. Dziwne pusty wydał jej się teraz cały ogród.

— Jest pusty, jak moje całe życie! — przyszła jej do głowy bardzo poetycka myśl, że ten czerwony pęk był właściwie sercem ogrodu, a teraz kiedy serca zabrało, kwitnący ogród stał się nagle martwy.

(D.c.n.)

Przygody Wicka i Wacka



WICEK: — Tutaj jest moje podanie... Kiedy mogę przyjść po odpowiedź?
 BIUROKRACKI: — A gdzie pan ma załącznik? Bez tego nie da rady.

WICEK: — Już mam załącznik. Kiedy mogę się zgłosić...
 BIUROKRACKI: — Brakuje jeszcze przecinka, trzeba dopisać tym samym atramentem!

WICEK: — Jak wygląda moja sprawa? Zrobiłem wszystko co pan kazał...
 BIUROKRACKI: — Ale nie przyniósł pan metryki babki!

BIUROKRACKI: — Teraz stań pan w kolejce!
 WICEK: — Kiedy nie ma kolejki...
 BIUROKRACKI: — Jak nie ma kolejki, to nie może być urzędowania!

Na odlew
Koszula i guziki
 Kupiłem sobie koszulę, nie zdradźcie mnie przed nikim — Koszula w ogóle jak ulał, tylko u licha — guziki...
 Guziki też bez skazy, lecz, czy mi kto uwierzy — prysły za pierwszym razem ledwim zdołał przymierzyć!
 Czek

Korzystajcie z pięknej pogody!
Są wolne miejsca w domach wypoczynkowych FWP
 Brak skierowań w twoim związku — zgłoś się do organizacji włóknarzy a otrzymasz je

Pogoda ostatnio znowu się poprawiła. Choć mamy już drugą połowę sierpnia, dni są słoneczne i tak ciepłe, jakby to był czerwiec. Toteż ci, których urlopy przypadają w bieżącym miesiącu, mają powód do zadowolenia.
 Przysłowiowy lipiec zawiódł!

na całej linii. Dni były chłodne i deszczowe — wczasowicze spędzali je częściej w świetlicy, niż na pażach, czy w górach.

Niestety, akcja ta wykazuje nadal jeszcze dużo braków. Mówi się wciąż i pisze o konieczności propagowania wczasów wśród pracowników fizycznych. Wiele rad zakładowych nie stało się jeszcze na wysokości zadania. Nie potrafiąno zachęcić robotników do wyjazdów.

Zwróćmy się do Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Włókienniczego w Łodzi zapytaniem, jak wygląda u nich sprawa rozdziału skierowań na wczasy.

Okazuje się, że największe nasilenie zanotowano w czerwcu i lipcu. W okresie tych dwóch miesięcy wydano wszystkie skierowania.

Jeśli chodzi o robotników łódzkich najwięcej było amatorów do Zakopanego.

Obecnie frekwencja wyjeżdżających, mimo pięknej pogody, zmniejsza się z każdym dniem. Skutek jest taki, że w Zarządzie Głównym Związku Zaw. Włóknarzy zostaje na każdy turnus dużo niewykorzystanych skierowań.

Toteż organizacja zawodowa włóknarzy postanowiła przeznaczyć niewykorzystane skierowania dla członków innych związków zawodowych.

Kto ma urlop w drugiej połowie sierpnia lub we wrześniu, a nie może uzyskać skierowania w macierzystej organizacji — zgłoś się do poszczególnego oddziału Związku Włóknarzy, gdzie otrzyma przydział do domu wypoczynkowego FWP.

Ponieważ oddziałów Zw. Włóknarzy jest w Łodzi kilka — szanse są duże. A skorzystać z nich trzeba.

Bo po co siedzieć w dusznych murach miasta, kiedy za niską opłatą można pięknie i pożytecznie spędzić urlop, nabierając sił do dalszych trudów! (f)

Chojny
 z bogactwami o sklep problemowy

Chojny również otrzymał swój sklep problemowy przy ul. Rzgowskiej 143. Lokal przeznaczony na ten cel, jest już całkowicie gotowy, obecnie przeprowadza się w nim drobne prace techniczne. W sklepie tym, podobnie jak i na Piotrkowskiej można będzie nabyć różnego rodzaju mięso, przygotowane już do spożycia. Poza tym uruchomi się tu bufet piwny, przy którym sprzedawane będą także kanapki. Sklep otwarty swe podwoje w przyszłym tygodniu.

Artykuł nasz pomógł
W ziemniaczarkach
 będą ziemniaki

Pisaliśmy niedawno o magazynach ziemniaczanych na Widzewie, zajętych na składy hudełca. Przechowywanie w „kartoflakah” jak się te magazyny nazywają, masek kłozetowych i innych przedmiotów miało się całkowicie z ich właściwym celem.

Artykuł nasz odniósł skutek. Jak się obecnie dowiadujemy, instytucja, która zajmuje dotąd owe magazyny wyraziła już zgodę na zwolnienie jednego z nich i przekazanie go PSS-owi. W sprawie drugiego magazynu rozmowy jeszcze się toczą. (v)

Mięsa jest dosyć, ale...
Jeszcze o wędlinach
Skończmy z monotonią gatunków!

Rynek mięsny nie odczuł w sezonie bieżącym braku mięsa, tłuszczu lub wędlin — braku występującego częściej w tym czasie w ubiegłych latach.

Zaopatrzenie ludności przebiega planowo. Sklepy otrzymują mięso w ilościach w pełni wystarczających na pokrycie potrzeb ludności.

Rynek dzięki sprawnie działającej akcji „H”, zamagazynowanemu rezerwowi mięsa itp. uniezależnił się od okresowych wahań podaży żywa lub bydła. Na rynek napływa sporo mięsa świeżego (dużo wołowiny), a także mięsa mrożonego z rezerw zamagazynowanych w chłodniach. Planowa gospodarka i na tym odcinku święci triumfy.

Nie znaczy to jednak, że już na rynku mięsny wszystko „gra”, że nie ma usterek i niedociągnięć. Występują one zarówno w przetwórstwie, jak i dystrybucji.

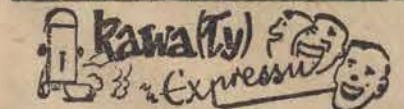
Poważnym niedociągnięciem jest monotonia gatunków wieprzowiny. Narzekają na to sklepy, a zwłaszcza stolówki i gospody ludowe.

Również wędliny, sprzedawane w sklepach CZPMs, zwłaszcza te — w jelicie papierowym, budzą wiele zastrzeżeń.

Dostawca tych jelic „Bacutil” przekazuje wytwórciom wędlin opakowania spełniające, nienależycie impregnowane, w wielu wypadkach zleżałe.

Wszystko to sprawia, że dobry surowiec, którym wypełnia się papierowe jelic, zamienia się w wędliny ostatnich gatunków.

Kontrola jakości wyrobów i kontrola sklepów jest jeszcze niedostateczna i działa sporadycznie. Trzeba akcji na szerszą skalę, ażeby rynek mógł sprawniej i lepiej zaspokajać potrzeby klientów.



Pan Kanciarz oświadcza się.
 — Panno Melu, kocham panią. Czy pragnie pani zostać moją żoną?
 — Co?!... Ja pana żoną? Jak pan w ogóle mógł o tym pomyśleć?... Człowiek z taką zaszarganą opinią, zawodowy łazik, bumelant?... Phi!... Za drzwi trzeba by pana wyrzucić.
 — Bardzo przepraszam, czy mam to uważać za odpowiedź odmowną?

Pan Sobek spotyka się z lekarzem X. Sobek, jak to Sobek — korzysta skwapliwie z okazji aby zasięgnąć u lekarza darmojej porady.
 — Wie pan, panie doktorze, czuję samą mam w boku takie bóle, że przestuję wyć mi się chce. Co się z tym w takich wypadkach?
 — Wyje się!

Rzecz dzieje się w sądzie.
 — Jak to się stało, że oskarżony pobił swą żonę?
 — Zupełnie przypadkowo, wysoki sędzię. Zawsze żona bije mnie...

Jedni sprzedają, drudzy kupują...
Sklepy komisowe MHD
 cieszą się dużym powodzeniem
 Najlepiej „idą” zegarki, aparaty fotograficzne i odzież

Wielu z nas pamięta napewno charakterystyczną postać handlarza wędrownego, który bywał częstym gościem na podwórzach, anonsując swe przybycie donośnym: han-deł! han-deł! Stałe rzeczy kupuję, sprzedaję!

Postać ta już dawno znikła z widowni życia. Wędrującego handlarza jak i przedstawicieli innych, przestarzałych zawodów, wyparła konkurencja.

Po co czekać aż przyjdzie handlarz, kiedy można udać się do specjalnego sklepu komisowego, gdzie o wiele szybciej i lepiej można kupić lub sprzedać jakąś rzecz!

Łódzianie chętnie odwiedzają sklepy komisowe. Dowodem tego mogą być liczne rzese klientów, przewijających się codziennie przez uspołecznione placówki MHD w trzech punktach miasta.

Transakcje zawierane tu są korzystne zarówno dla sprzedającego jak i dla kupującego, ponieważ sklep komisowy nastawiony jest wyłącznie na należyte załatwienie klienta, a nie na zysk.

Sprzedający uzgadnia cenę z rzeczoznawcą - taksatorem, który rzetelnie ocenia przedmiot, opierając się na cenie rynkowej. Od każdej rzeczy sklep MHD odlicza dla instytucji 12 procent tytułem prowizji. Niestety i tu sprzedający lub kupujący musi zapłacić za niektóre rzeczy podatek od luksusu.

I tak np. sprzedającemu aparat fotograficzny potracą się tytułem tego podatku dalsze 8 procent sumy, kupujący zaś niezależnie od tego płaci 10 procent „normalnego” podatku od luksusu.

Największy popyt w sklepach komisowych panuje na zegarki,

aparaty fotograficzne i odzież. Tych też przedmiotów sklepy otrzymują najwięcej.

Jeśli chodzi o frekwencję, bywa ona różna. Do sklepu komisowego przy ul. Piotrkowskiej 21 przychodzi codziennie 40 — 50 sprzedających oraz 30 — 40 kupujących. Poza tym nie brak klientów, którzy zgłaszają się tylko po informację, lub też w celu obejrzenia wystawionego w witrynie przedmiotu.

W pozostałych sklepach komisowych ruch jest mniej więcej taki sam. MHD winien bardziej dbać o czystość i estetykę swych sklepów komisowych. Mimo bowiem, że sprzedaje się tu rzeczy przeważnie używane, to jednak wygląd ich na czystych półkach i za czystymi szybami wystawowymi byłby o wiele przyjemniejszy dla oka i niewątpliwie przyciągałby więcej nabywców! (j)

Nic się w tym kierunku nie robi
Musi poprawić się stan
 niektórych sklepów uspołecznionych

Nie wszystkie sklepy uspołecznione odpowiadają wymogom, stawianym nowoczesnym placówkom handlowym.

Niedomagania te należy jak najszybciej usuwać. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, fundusze na tego rodzaju roboty można czerpać ze środków obrotowych. Jak dotąd jednak w wielu sklepach nie się nie robi i wszystko pozostaje po staremu.

Toteż w najbliższym czasie powstanie przy Wydziale Handlu Prezydium Rady Narodowej specjalna komisja, której zadaniem będzie czuwanie nad stanem wszystkich uspołecznionych placówek handlowych.

Komisja ta odwiedzi sklepy spożywcze i przemysłowe MHD, spisując na miejscu odpowiedzialne protokoły i zlecając przeprowadzenie koniecznych usprawnień. (a)

Skrzypek
 źle grał
 i... przegrał

Zakładanie hurtowni we własnym miejscu nigdy nie pociąga.

Przekonał się o tym na własnej skórze Jan Skrzypek, zam. przy ul. Solankowej 13, który zgromadził u siebie 220 metrów różnych materiałów włókienniczych.

Materiały te skupował, jak się sam przyznał, w rozmaitych sklepach, chcąc następnie nabyć kartę rejestracyjną na handel domokrężny i sprzedawać je z większym zyskiem.

Skrzypek spędzi rok w obozie pracy przymusowej. (x)

W tabeli ligowej bez większych zmian

W tabeli ligowej zaszła tylko nieznaczna zmiana, wywołana przez zwycięstwo CWKS, który dzięki zdominowaniu wysunął się na 4 miejsce.

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. 1. Gwardia 14 20 30:12, 2. Związk. Krak. 12 17 27:13, etc.

Widzew sprawił wielką niespodziankę

Największą niespodzianką w meczach o mistrzostwo II ligi sprawił widzew, który pokonał w Sosnowcu miejscową Stal 2:1 (1:0).

W tabeli prowadzą w grupie wschodniej Ogniwo (Tarnów) i Stal (Katowice) po 18 pkt.

Kto najlepiej prowadzi wóz

Wczoraj odbyła się w Łodzi samochodowa jazda konkursowa o mistrzostwo okręgu, w wyniku której w kategorii I zwyciężył Kawka Z. na Skodzie.

Za tydzień zwycięzcy wezmą udział w ogólnopolskich zawodach, które rozegrane będą na trasie Kielce - Warszawa.

TEATRY

Osa - „SŁUBY MURARSKIE” - czyli wodewil warszawski - godz. 19.30. Pinokio - „PAN TOM BUDU JE DOM” - godz. 19.15.

KINA

ADRIA - Curie-Skłodowska - 15, 17.30, 20. BAŁTYK - Powrót Lassie - 17, 19, 21. BAJKA - Maaret - 18, 20.

Cztery rekordy Polski

Ustanowili pływacy w drugim dniu walk o tytuły mistrzowskie - Boniecki, Proniewiczówna i Nikodemski zajęli pierwsze miejsca

Drugi dzień pływackich mistrzostw Polski rozgrywanych w Krakowie potwierdził doskonałą formę czołowych pływaków i pływaczek.

Pierwszy rekord ustanowił Zimny (Ogniwo Bytom) w biegu na 50 m, z granatem - 32 sek. Drugi rekord Polski zawdzięczał mu w biegu na 400 m dow. Dzikowiec, która uzyskała wynik 6.01,2.



Halina Proniewicz - rekordowa pływaczka

Pierwsza konkurencja drugiego dnia mistrzostw był bieg na 50 m z granatem. Wyścig ten wygrał Zimny ustanawiając wynikiem 32 sek. nowy rekord Polski.

4x200 m. dow. sztafeta Ogniwo Bytom uzyskała czas 10.00,2, ustanawiając tym samym nowy rekord Polski.

miejsce zajął Jera (Związkowiec Łódź) 2.26,2.

100 m. st. klas. Nikodemski (Łódź) 1.19,4, 2) Kukłok, 3) Gorkowski (Włókniarz Łódź).

100 m. st. dow. Gremłowski 2.22,5 przed Lewickim (Związkowiec Wrocław) 2.24,7. Trzecie

Z ostatniej chwili

W Ostrowiu Wlkp. odbyły się międzymiastowe zawody motocyklowe. Zwyciężyła reprezentacja Ostrowia, uzyskując w sumie 26 pkt.

W Bielsku odbyły się zawody hokeja na trawie między reprezentacyjnymi zespołami Wielkopolska - Śląsk.

W Poznaniu w meczu hokeja na trawie Poznań pokonał reprezentację Pomorza 4:2 (2:2).

Reprezentacja kolarska FSFGT bawiła w Związku Radzieckim gdzie rozegrała w Tule szereg zawodów. W 10-ciu wyścigach torowych wygrali kolarze Zw. Radzieckiego.

Wścigi w górach Wrzesiński - mistrzem

a rewełacyjny Hadasik w cem strzem Polski

Wczoraj odbyły się szosowe górskie mistrzostwa kolarskie Polski. Wyścig ten rozegrano na trasie Wałbrzych - Jelenia Góra - Wałbrzych.



Wrzesiński mistrz Polski

Ze startu ruszono ostro i w zwartej grupie, lecz już po pierwszym wzniesieniu w So. biecinnie wyścig rozciągnął się i utworzyła się czołówka z 23 zawodników.

W Pabianicach odbyła się wczoraj wielka impreza z udziałem grupy gimnastycznej Włókniarzy z mistrzynią świata H. Rakoczy na czele.



Rakoczy, którą formalnie zarzucono więzankami kwiatów.

Rakoczy, którą formalnie zarzucono więzankami kwiatów. Program popisów grupy żeńskiej obejmował ćwiczenia do wolnej i na kółkach, mężczyźni zaś ćwiczyli na poręczach i trapezie.

Juniorzy w Sopocie a seniorzy w Katowicach

W Sopocie odbywają się mistrzostwa tenisowe Polski juniorów.



w grze pojedynczej męskiej do finału doszli dwaj słuźacy. Sebrała i Lisicis. Turniej dokończony będzie dzisiaj.

Dzisiaj rozpoczynają się w Katowicach tenisowe mistrzostwa Polski w konkurencji krajowej.

Leader rozgromił marudera

Tylko dwa mecze ligowe rozegrano o ruń ty - Ogniwo przegrało z Unią 0:3

Wczoraj odbyły się tylko dwa mecze o mistrzostwo pierwszej klasy państwowej, gdyż spotkanie Unia - Ogniwo również odwołano.

GWARDIA - ZW. WARTA 4:0 (1:0)

Mecz zakończył się przewidywanym zwycięstwem Gwardii i to dość wysokim. Gra naogół była nieciekawa.



czystą tę lukę. Zw. Warta grała słabo i dowiodła, że zasługuje na zajmowaną lokatę.

Zw. Warta grała słabo i dowiodła, że zasługuje na zajmowaną lokatę. W ataku jedynie Opitz miał lepsze momenty.

Do przerwy gra, chociaż bezbramkowa, była ciekawa i na niezłym poziomie.

CWKS - GÓRNIK (BYTOM) 3:0 (0:0)

Mecz odbył się na Śląsku i przyniósł zdecydowane zwycięstwo drużynie jakoskowej wywalczone dopiero po pauzie.

Do przerwy gra, chociaż bezbramkowa, była ciekawa i na niezłym poziomie.

Gwardia (Warszawa) - Kolejarka (Łódź) 1:1

Prysł sen Kolejarki o II-giej lidze

Decydujący mecz o wejście do drugiej ligi piłkarskiej pomiędzy Gwardią (Warszawa) a łódzkim Kolejarkiem zakończył się na remisie 1:1.

Bramki padły w pierwszej połowie gry. Zdobyli je: w 10 min. Maruszewski dla Gwardii, a w 30 min. Koczwski dla Kolejarki.



była zespołem lepszym, podobali się o baj skrzydłowi. Gichocki na środku ataku, a przede wszystkim Waško w pomocy.

Po zakończeniu zawodów podczas schodzenia drużyny do szatni doszło do przykrych zajść wywołanych przez nieporządek.

Na kółkach i poręczach Helena Rakoczy w Pabianicach -

LKS Włókniarz zremisował z Włókniarzem (Pabianice) 3:3

W Pabianicach odbyła się wczoraj wielka impreza z udziałem grupy gimnastycznej Włókniarzy z mistrzynią świata H. Rakoczy na czele.

W pokazie gimnastycznym wzięły udział zespoły męski i żeński krakowskiego Włókniarza, które przybyły z obozu w Kudo wie.

W Pabianicach odbyła się wczoraj wielka impreza z udziałem grupy gimnastycznej Włókniarzy z mistrzynią świata H. Rakoczy na czele.

W pokazie gimnastycznym wzięły udział zespoły męski i żeński krakowskiego Włókniarza, które przybyły z obozu w Kudo wie.

Kolarze FSFGT wystąpią jutro na Helenowie

W dniu jutrzejszym, to jest we wtorek o godz. 18 na stadionie w Helenowie odbędą się atrakcyjne zawody kolarskie.

W zawodach tych ze strony polskiej wezmą udział najwybitniejsi kolarze torowi z Bekiem, Kupczakem, Marchwińskim i rewełacją mistrzostw krakowskich - Hagem na czele.

Koła sportowe grają w piłkę nożną

Na boisku ZKS „Spójnia” rozegra no zawody towarzyskie piłki nożnej pomiędzy drużynami Koła Sportowego przy Spółdzielni im. J. Lewartowskiego - Koło Sportowe czy ZSP które zakończyły się zwycięstwem Koła im. J. Lewartowskiego 6:1.

Dochód wynosił 70.000 zł. z tego 12.000 zł przeznaczone na budowę hali sportowej w Łodzi.

Czytajcie

„Express Ilustrowany”